

Carles Pérez udzielił wywiadu dla hiszpańskiego *Radio Cadena Cope*, w którym odpowiadał na pytania dotyczące aktualnych wydarzeń, ale też m.in. transferu do Romy.

- Od siedemnastu dni jestem zamknięty w domu, bez wychodzenia. Klub powiedział mi bym pozostawał jak najdłużej w domu. We Włoszech sytuacja jest ciężka, mniej więcej jak w Hiszpanii i wolę pozostawać w domu.

Jesteś w domu sam?

- Tak, jestem sam.

Nie masz depresji?

- Brakuje mi rodziny i moich przyjaciół, dziwnie jest przebywać bez nich. Wcześniej mój tata przyjeżdżał co dziesięć dni do Włoch, żebym nie był sam, potem pojechał właśnie gdy zaczął krążyć koronawirus. Zamknęli granice w Hiszpanii. Mieszkam w domu, gdy wszystko wróci na dobry tor moja rodzina i moim przyjaciele przyjadą mnie odwiedzić i mam dom, aby ich przyjąć. Woda w basenie jest zimna, jeszcze nie pływam, kilka razy się zamoczyłem, gdyż rano jest we Włoszech dosyć ciepło, jest słońce. Po południu jednak nie.

Trenujesz w domu?

- Trenuję półtorej godziny lub dwie rano i wieczorem. Cztery godziny ogółem, w przeciwnym razie co miałbym robić w domu?

Trenujesz więcej niż z Valverde?

- Nie [śmiech - dod.red.], z Valverde trenowaliśmy wystarczająco. Jestem szczęśliwy z bycia tutaj. Zawsze myślałem jakby było gdybym odszedł z Barcelony. Prawda jest taka, że jestem bardzo zadowolony z bycia w Romie, również ze względu na klimat i na to jak przyjęli mnie ludzie. Czuję się dobrze.

Ktoś popełnił błąd puszczając ciębie?

- Nie mam konkretnego nazwiska, które mogę ci podać. Robię to dla siebie, aby pokazać sobie swoją wartość, nie dla mojego starego klubu, ale żeby pokazać wszystkim, że jestem wielkim graczem.

Roma musi ciębie wykupić po sezonie?

- Jestem już częścią Romy, kupili już mnie i mam cztery lata kontraktu.

Klauzula?

- Nie wiem, mam nadzieję, że jest wysoka. Tym tematem zajmuje się mój agent.

Jesteś zaręczony?

- Nie, nie mam pary. Koncentruję się na piłce. Przyjechałem do Włoch po to, dlatego bardzo dużo trenuję, w przeciwnym razie co miałbym robić? To najlepsza rzecz, jaką mogę robić ze względu na to gdy zacznie się liga. Mam jednak również czas na playstation, grając też w Fortnite.

Wierzysz, że wróćcie do gry we Włoszech?

- Mam nadzieję, że tak, gdyż nie wiem co robić przez tak długi czas w domu. Do 4 kwietnia musimy zostać w domach, potem zobaczymy. Wierzę, że w maju wystartujemy.

Jesteś optymistą?

- Tak.

Z racji na to, że jesteś sam, będę dzwonił do ciebie często.

- Dziękuję [śmiech - dod.red.].

Autor: abruzzo